

Have a Good Cry

Magda Szpecht, Lena Schimscheiner, Weronika Pelczyńska, produkcja: Stowarzyszenie Scena Robocza

7 października, 18:30

spektakl i spotkanie z twórcami, prowadzenie: Małgorzata Skowrońska

Teatr Szkolny, Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza w Warszawie Filia w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14, bilet:

30 zł w przedsprzedaży, 35 zł w dniu spektaklu

Najlepszą formą oczyszczenia jest płacz.

Kiedy czujemy ogrom emocji, gromadzimy je gdzieś wewnątrz siebie i nie chcemy dzielić się nimi.

Czujecie bezsilność? Nie bójcie się wyrzucić jej z siebie!

Najlepszą formą oczyszczenia jest płacz. To właśnie do niego zachęcają artystki.

Punktem zapalnym do powstania „Have a Good Cry” były kontrowersyjne słowa rzeczniczki Ministerstwa Sprawiedliwości o pomieszczeniu, w którym kobieta, u której wykryto śmiertelną wadę płodu, mogłaby sobie popłakać.

Po kilku miesiącach protestów przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji takie słowa zrozumieliśmy jako następujący komunikat: państwo zmusi kobiety do rodzenia, ale zaoferuje im specjalne pomieszczenie, w którym będą mogły się wypłakać. Ktoś z internautów natychmiast zapytał, czy nie jest tak, że cała Polska to jeden wielki pokój do płakania.

Autorki spektaklu zaczęły zastanawiać się, jak wyobrażamy sobie takie pomieszczenie. Stworzyły więc przestrzeń wspólną, która może stać się miejscem oczyszczenia, wsparcia, uwolnienia albo bycia razem przez krótką chwilę i bez żadnego przymusu.

„Autorki „Have a Good Cry” nie szydzą z płaczu. W gruncie rzeczy nawet do niego zachęcają, traktując wypłakiwanie się jako gest troski o samą siebie, a może nawet – subwersywną metodę manifestowania niezgody na bezsilność, do której obóz rządzący próbuje doprowadzić protestujące osoby, grając z nimi w aborcyjnego kotka i myszkę.”

– Julia Niedziejko dla czaskultury.pl

muzyka: Krzysztof Kaliski

zdjęcia wykorzystane w spektaklu: Monika Stolarska

premiera: 8 czerwca 2021

matronat: Szajn, Dziewczyny Maszyny, Lula Pink

partnerzy wydarzenia: Teatr Ochota, Centrum w Ruchu

Wydarzenie jest współfinansowane ze środków budżetowych Miasta Poznania #poznaiwspiera

Misspiece

choreografia Dominika Wiak

8 października, 16:00

Uniwersyteckie Centrum Kultury, ul. Ciołkowskiego 1N, bilet: 25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu spektaklu

Kogo nie słyszać?

Jak pisze Rebecca Solnit w „Matce wszystkich pytań”, historia milczenia jest kluczem do historii kobiet. „Misspiece” to osobisty proces szukania własnego głosu i własnego miejsca w świecie zdefiniowanych ról społecznych, binarnych podziałów, tworzonych przez mężczyzn masterpieces. Próba rozszczelnienia kanonu i odnajdywania w nim herstorii. Odkrywanie emancypacyjnego potencjału w muzyce house - przestrzeni manifestacji kobiecego głosu oraz w ciele - będącym w ciągłym ruchu, tworzącym i przetwarzającym.

W „Misspiece” ciało jest zarazem schronem uciskanego głosu, jak i źródłem jego wydobywania.

Dominika Wiak

Tancerka, performerka, choreografka. Absolwentka Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu, PWST w Krakowie. Do jej ostatnich produkcji należy solo MISSPIECE, STICKY FINGERS CLUB tworzony kolektywnie z Moniką Witkowską, Danielą Komęderą-Miśkiewicz i Dominikiem Więckiem oraz MANHATTAN współtworzony z Danielą Komęderą-Miśkiewicz. Współpracowała m.in. z Narodowym Teatrem Starym w Krakowie, Teatrem im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Teatrem Śląskim w Katowicach, Teatrem ROZBARK. Brała udział m.in. w spektaklach: Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego (chor. Dominika Knapik), Jakuba Lewandowskiego, Eryka Makohona, Sylwii Hefczyńskiej-Lewandowskiej, Macieja Kuźmińskiego, Radosława Rychcika, Magdaleny Piekorz, Quana Bui Ngoc. Występowała m.in. w: Szwecji, Chinach, Włoszech, Ukrainie, Gruzji, Holandii oraz Austrii. Dwukrotnie uczestniczyła w projekcie badawczym tańca w Chinach. Jest dwukrotną stypendystką MKiDN i Prezydenta Miasta Krakowa. Obecnie współpracuje z Krakowskim Centrum Choreograficznym.

choreografia, wykonanie: Dominika Wiak

dramaturgia: Marcin Miętus

muzyka: Rafał Ryterski, Aleksander Wnuk (live)

reżyseria światła: Klaudyna Schubert

realizacja światła: Miłosz Wójcik

rzeźba: Dominika Wiak (koncept), Jasna Iwan (wykonanie)

zdjęcia promocyjne: Klaudyna Schubert

grafika: Zofia Karpowicz

produkcja: Krakowskie Centrum Choreograficzne - Nowohuckie Centrum Kultury, Fundusz Popierania Twórczości ZAIKS

współpraca: Living Space Theatre

premiera: 29.05.2022

czas trwania : 40 min

Hamer

reż. Justyna Sobczyk, produkcja: Teatr 21 - Marcelli Sulecki

spektakl i spotkanie z twórcami, prowadzenie: Katarzyna Sztop-Rutkowska

8 października, 17:30

Teatr Szkolny, Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza w Warszawie Filia w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14, bilet: 30 zł w przedsprzedaży, 35 zł w dniu spektaklu

Karolina Hamer rzuca nowe wyzwanie. Sobie i publiczności. Pływaczka i aktywistka, zdobywczyni 173 medali – również na Mistrzostwach Świata i Europy, jedna z liderok protestu osób z niepełnosprawnościami, która dokonała pierwszego w polskim sporcie coming outu. Tym razem wystąpi w pierwszym na świecie sit-upie. Sit-up to zaczepka do przemysłu. Zupełnie nowa solowa sceniczna formuła komediowo-dramatyczna. Pozwala na wspólne głębokie zanurzenie w opowieści o byciu ziomalką z osiedla w Tychach, mistrzynią pływania, biseksualną kobietą z niepełnosprawnością. W hiphopowym rytmie, w stylu dowolnym płyniemy przez peerelowskie blokowiska i baseny olimpijskie, szpitale, szkoły, protesty sejmowe i uliczne aż do brzegu, do pytania o miejsce, w którym jesteśmy jako społeczeństwo, o miejsce w nim kobiet i osób nienormatywnych. O to, jak urządzamy świat. Będzie śmiesznie.

obsada: Karolina Hamer

reżyseria: Justyna Sobczyk

scenariusz: Karolina Hamer, Magdalena Staroszczyk

dramaturgia, praca ze słowem: Magdalena Staroszczyk

scenografia, kostiumy: Magdalena Łazarczyk

światło: Dariusz Zabiegałowski

muzyka: Sebastian Świąder

wizualizacja: Łukasz Sosiński
pomysł: Justyna Sobczyk, Justyna Lipko-Konieczna
kierowniczka produkcji: Monika Balińska
inspicjentka: Maria Lejman-Kasz

How are you

Team Theatre (Białoruś)

8 października, 20:00

spektakl i spotkanie z twórcami, prowadzenie: Roman Pawłowski, Alina Wawrzeniuk

schron w budynku przychodni przy ul. Białówny 11 (wejście do Urzędu Miejskiego w Białymstoku – Departament Urbanistyki i Architektury), bilet: 30 zł w przedsprzedaży, 35 zł w dniu spektaklu

Do wzięcia udziału w spektaklu będą uprawniały opaski, które będzie można otrzymać w kasach przy zakupie biletów. W przypadku kupienia biletów online, smycze będzie można otrzymać po okazaniu dowodu zakupu w kasie kina Forum lub na miejscu wydarzenia przed jego rozpoczęciem - prosimy wtedy o przyjście odpowiednio wcześniej.

Sztuka „How are you” opowiada historie ludzi, którzy znaleźli się w wojennej rzeczywistości. Bez względu na wszystko, ci ludzie walczą, pomagają sobie nawzajem. Najważniejsze to ŻYĆ! Żyć, a nie istnieć w realiach propagandy.

Akcja rozpoczyna się 24 lutego 2022 r. i mówi o tym, jak w warunkach wojny zmienia się postrzeganie rzeczywistości, kiedy człowiek staje wobec wyboru: milczeć albo mówić, uciekać albo zostać, myśleć samodzielnie albo wierzyć telewizji.

„How are you” to dokument teatralny o wojnie w Ukrainie widzianej oczami cywilów zrealizowany przez Team Theatre, zespół artystów - uchodźców z Białorusi, działający od roku w TR Warszawa w ramach rezydencji artystycznej Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego. Tekst oparty jest na osobistych relacjach i świadectwach ludzi walczących o życie w warunkach wojny. Są tu historie uciekinierów z Kijowa i Winnicy, są doświadczenia emigracji w Rumunii i Niemczech, są przywoływane tragedie Buczy i Mariupola. Głosy ukraińskich i białoruskich bohaterów zderzono z komentarzami Rosjanina, który gdzieś w Rosji ogląda w telewizji wojenną propagandę, nie wiedząc, że jego syn ginie na krążowniku Moskwa.

Twórcy nazwali swój pokaz „czytaklem”, czyli połączeniem spektaklu i czytania scenicznego - ale w rzeczywistości jest to pełne przedstawienie, z minimalistyczną scenografią zbudowaną z walizek, pudeł kartonowych i skrzynek, wykonywanymi na żywo pieśniami ukraińskimi.

W tekście przeplatają się trzy języki: ukraiński, białoruski i rosyjski, różnice między słowami zacierają się, tak jakby była to jedna mowa. Słuchając tego słowiańskiego splotu, uświadamiasz sobie, jak wiele łączy narody, które dzisiaj tak wiele dzieli.

Roman Pawłowski

autor: Vital Karaban

dyrektor: Andriej Nowik

projekt muzyczny: Daria Novik

obsada: Andrei Novik, Darya Novik, Alesia Bardukhayeva-Arol, Andrei Bardukhayeu-Arol, Maksym Shyshko, Maryia Piatrovich

Limboski i Nanga

koncert

8 października, 21:00

klub Fama, ul. Legionowa 5, bilet: 30 zł w przedsprzedaży, 35 zł w dniu koncertów

Pochodzący z Wałcza Limboski, przez lata związany z Krakowem, a dziś berlińczyk. Dwukrotnie nominowany do Fryderyków twórca takich przebojów jak „W trawie” czy „Czarne Serce”. Podczas lockdownów regularnie dawał koncerty online ze swojego domowego studia i co miesiąc nagrywał jeden cover dla swoich fanów z portalu Patronite. Niedawno ukazała się płyta zawierająca utwory nagrane podczas pierwszego roku trwania pandemii „Home Tapes vol.1”. Płytę można nabyć wyłącznie przy okazji koncertów artysty.

„Wychodząc na scenę, opuszczam pełen iluzji i zaciemnień świat karmy, by na chwilę dotknąć świetlistego strumienia energii – myślę, że ten strumień to Źródło, Jedyny Powód, Góra bez Nazwy, Matka Ziemia, Wielka Woda i Baba Jaga. Serdecznie zapraszam!”

NANGA to zespół powołany do życia przez Filipa Różańskiego i Maciej Dzierżanowskiego, czyli klawiszowca i perkusjonalistę LAO CHE.

Do współpracy zaprosili saksofonistę i klawiszowca Karola Gołę (również LAO CHE) oraz Magdę Dubrowską (Gang Śródmieście, Utrata Skład).

W listopadzie 2020 zespół wydał płytę „Cisza w bloku”.

Filip Różański tak wspomina początki pracy nad albumem: „Kiedy zacząłem się zastanawiać, jak i kiedy powstała NANGA, zdałem sobie sprawę, że chyba od zawsze była, wystarczyło ją tylko odkryć. Wszystko co finalnie doprowadziło do powstania tej płyty, działo się spontanicznie i bez z góry narzuconego planu. Planowaliśmy wydać jedynie EP-kę zawierającą cztery różne stylistycznie utwory z czterema różnymi wokalistami. Kiedy pojawiła się Magda i usłyszeliśmy jej tekst i głos, wszystko stało się jasne – ta dziewczyna musi zostać z nami na dłużej...”

Maciej Dzierżanowski dodaje: „Razem z Filipem występujemy w zupełnie nowej dla nas roli. NANGA jest naszym dzieckiem, które rodziło się w atmosferze wzajemnych inspiracji, doświadczeń oraz pasji. Wspólnie podążamy w nieznanym kierunku pełni obaw, niepewności, ale też nadziei na genialną przygodę.”

Jak wspomina Magda Dubrowska: „Pewnego dnia dostałam wiadomość na messengerze od Maćka i Filipa, czy chciałabym zrobić z nimi jeden utwór. Nawet się wtedy nie znaliśmy. Oczywiście się zgodziłam, bo bardzo lubię takie przygody. No i też kawałek, który mi przysłali od razu mnie zainspirował. Jeszcze tego samego wieczoru zaczęłam pisać tekst. Kiedy miesiąc później przyjechałam do Włocławka na nagranie, poznaliśmy się osobiście. I zaiskrzyło.”

W sierpniu 2022 roku zespół opublikował nowy singiel „alert”, który jest zapowiedzią nadchodzącej EP (planowanie wydanie - jesień 2022).

Zespół koncertuje w składzie:

Magda Dubrowska - wokal, bas, sampler

Karol Gola - saksofon, flet, klawisze

Maciek Dzierżanowski - perkusja, sampler

Filip Różański - klawisze, sampler, wokal

Bromance

choreografia: Dominik Więcek, Michał Przybyła

9 października, 18:00

Teatr Szkolny, Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza w Warszawie Filia w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14, bilet: 25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu spektaklu

Podobno mężczyźni powinni pozostawać oddaleni od siebie fizycznie. Podobno chłopcom i facetom nie wypada trzymać się za ręce. Odradza się im delikatnego przytulania czy głaskania w miejscach publicznych. Zakazuje całowania przy powitaniu. Mężczyźni nie powinni okazywać emocji i pozostawać w bliskich, emocjonalnych i dotykowych kontaktach. Podobno demonstrowanie uczuć przez mężczyzn powinno być relegowane z przestrzeni publicznej i prywatnej. Podobno to nie przystoi. To niemęskie.

Wyobrazenie o spektaklu „Bromance” pojawiło się od zainteresowania dyskursem wokół nowej koncepcji braterstwa. Idei sformułowanej przez Jane Ward i opisywanej w „Not Gay. Sex Between Straight White Man”.

Spektakl jest próbą zmierzenia się ze stereotypem „prawdziwego mężczyzny” w celu ukazania wielu wariantów męskości. Co za tym idzie, przekraczania granic stereotypu i ponownego definiowania tożsamości męskiej, widzianej w szerszym aspekcie i nie wykluczającej postaw odbiegających od wyuczzonej normy. Szukamy odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zostawić mężczyznom w przestrzeni publicznej nieformalne prawo do przejawów czułości czy sentymentalności bez obawy o bycie posądzonym o śmieszność czy słuchania krytycznych uwag o niemęskim zachowaniu.

W czasie procesu twórczego nad spektaklem wróciliśmy do naszych doświadczeń i wspomnień. Wypreparowaliśmy z pamięci, dyskursu, obserwacji materiał ruchowy związany z dotykiem, czułością, ale także z przejawami emocjonalnej bliskości obecnymi pomiędzy mężczyznami w koleżeńskich relacjach i poddaliśmy go osobliwości. Zderzyliśmy ze sobą różne sceny, które pozwoliły nam przeprowadzić diagnozę nad męskimi sposobami kreowania bliskości emocjonalnej i intymności. Performerzy skupiają się na sytuacjach, w których w obawie przed wykluczeniem i przekroczeniem granic normatywności mężczyźni wyrzekają się pewnych gestów i zachowań.

Czy nienacechowany negatywnie bromance w naszym społeczeństwie jest możliwy?

Bromance to o spektakl, który nie osądza i nie stawia widza przed wyborem; nie tworzy kategorii, lecz otwiera te już istniejące. W sposób rzadko przy podobnych tematach spotykany, stwarza odbiorcom niezobowiązującą przestrzeń dla interpretacji. Poprzez swoją bezpretensjonalną i ujmującą szczerością narrację pozwala przyjrzeć się historiom dwojga ludzi i – być może – w ich indywidualnych doświadczeniach odnaleźć swoje własne.

Regina Lissowska, taniec POLSKA

Najpiękniejszym fragmentem Bromance’u jest scena tanga, które w wirze skomplikowanych figur hiperprofesjonalnie odtańcowują obaj performerzy złączeni ze sobą „ciało w ciało”. Tyle że co rusz w ten wypełniony nieodzowną napiętnością i wzajemną fascynacją nastrój wkrada się jakimś dziwnym, złośliwym trafem „gra w łapki”, wykonywana całkiem serio – obaj walą się po rękach tak, żeby zabołało. A potem znów, jak gdyby nigdy, nic wracają do wypełnionej napiętną bliskością tanecznej partytury. Wyjątkowość tej sceny podkreślona jest wkroczeniem na teren gry akordeonisty, a zarazem autora muzyki do Bromance’u, Przemek Degórski, który swą grą reguluje rytm i nastrój działań obu tancerzy

– Juliusz Tyszka, teatralny.pl

muzyka na żywo: Przemek Degórski

opieka dramaturgiczna: Anna Królicza

produkcja: Centrum Rezydencji Teatralnej SCENA ROBOCZA

Ministranci

reż. Piotr Froń

9 października, 19:30

klub Fama, ul. Legionowa 5, bilet: 20 zł

„Tekst na trzech aktorów, którzy byli ministrantami oraz mnie, który byłem ministrantem przez dziesięć lat i spisałem po pięciu latach niebycia ministrantem partyturę czynności ministranta podczas mszy świętej.”

Minimalistyczna próba uchwycenia kondycji ministranta: męskości i młodzieńczości funkcjonujących w pozornie sztywnej strukturze zachowań wobec kościelnego sacrum. Praca powstała w ramach zajęć z prof. Grzegorzem Niziołkiem, których tematem było hasło „Ja wobec kościoła”.

tekst, reżyseria, dramaturgia: Piotr Froń

występują: Adam Borysowicz, Michał Murawski, Przemysław

czyta: Piotr Froń

opieka pedagogiczna i artystyczna: prof. Grzegorz Niziołek